

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY



KOZIANSKIE

wiadomości

ISSN 1643-9104

NR 8, SIERPIEŃ 2017



**Remonty
dróg**

**Otwarcie
posterunku**

**Ogrody
kozian**

Goście z Tajwanu

W zeszłym roku mieszkańcy Kóz gościli Tajwańczyków przybywających na ŚDM, ale to nie było ostatnie z nimi spotkanie. W niedzielę, 16 lipca, parafię w Kozach Gajach odwiedziła kolejna grupa z Tajwanu prowadzona przez znanych już w okolicy księży misjonarzy Władysława Madeję i Piotra Budkiewicza. Wizyta zbiegła się w czasie z 25. rocznicą otrzymania święceń kapłańskich ks. Madeja, a uroczystą mszę uświetnił śpiew Zespołu Pieśni i Tańca „Kozianie”. Po mszy goście zaprosili zaprzyjaźnione rodziny z parafii w Gajach na wspólny obiad do kobiernickiej „Kaskady” i gorąco dziękowali im za przyjęcie tajwańskiej młodzieży do swoich domów w 2016 roku. Kozianie byli zaskoczeni pogodą ducha Tajwańczyków oraz ich zachwytem polską kulturą. Były śpiewy, radosne rozmowy i serdeczne pożegnania. Tajwańczycy ruszali w dalszą drogę po Polsce, więc nie mogli zostać długo, ale kozianie mają nadzieję na podtrzymanie kontaktów i organizację podobnych spotkań w przyszłości.

(Ewa Jurzak/red)



foto. arch.

Budowa przedszkola w Kozach

Trwa budowa przedszkola publicznego przy ul. Akacjowej. Jest to jedna z największych gminnych inwestycji. Prowadzone są roboty wykończeniowe a obiekt wyposażony jest w urządzenia techniczne. Wykonano tynki i wylewki we wszystkich pomieszczeniach. Malowane są sufity i ściany oraz układane płytki ceramiczne. Na ukończeniu jest instalacja wentylacji mechanicznej. Zamontowano grzejniki na ścianach i w posadzkach. Elewacje zostały ocieplone styropianem i wełną mineralną. Trwają przygotowania do ułożenia cienkowarstwowej wyprawy tynkarskiej. Wykonano mury oporowe w granicach działki. Przygotowano teren pod budowę chodników oraz placów zabaw. W lipcu dzieci z przedszkola замуrowały w fundamentach budynku symboliczną kapsułę czasu z myślą o przyszłych pokoleniach.

(UG)



foto. MS

Malowali jak z nut

Zwykle w początkowym okresie wakacji Młodzieżowa Orkiestra Dęta zawiesza swoje próby, gdyż zespół jest zdekompletowany przez indywidualne wyjazdy wakacyjne muzyków. Jednak ci, którzy pozostali nie rozstali się z Domem Kultury i salą prób. Zamienili instrumenty muzyczne na pędzle, zakasali rękawy i samodzielnie przeprowadzili mały remont sali muzycznej. Teraz pomieszczenie czeka na pierwszą próbę orkiestry po przerwie wakacyjnej, a „muzyczna” ekipa remontowa liczy na zachwyty koleżanek, kolegów oraz kapelmistrza.

(mm)



foto. arch. DK

Kozianie na TKB

Zespół Pieśni i Tańca KOZIANIE po raz kolejny uczestniczył w Tygodniu Kultury Beskidzkiej. Wystąpił w Makowie Podhalańskim (29.07.) oraz w Wiśle (30.07.) prezentując nasze rodzime pieśni i tańce laskie.

(DK)



foto. A. Czaplinska-Syjota

Najlepszy spiker z Kóz

Kozianin Mateusz Stwora został najlepszym spikerem piłkarskich rozgrywek i otrzymał ogólnopolskie wyróżnienie za poprzedni sezon. Polski Związek Piłki Nożnej opublikował w lipcu raport dotyczący organizacji i stanu bezpieczeństwa meczów piłki nożnej szczebla centralnego w sezonie 2016/2017. Z grona I-ligowych spikerów na najwyższe oceny łączne zapracował, zdaniem obserwatorów spotkań, Mateusz Stwora. Spiker z Kóz uzyskał notę 5,29 (maksymalna ocena to 6,00), wyprzedzając swych „rywali” w Wigrach Suwałki (5,18), Chrobrym Głogów i GKS Katowice (po 5,12) oraz Górniku Zabrze (5,00). Co ciekawe, ocena dla kozianina była najwyższą spośród wszystkich spikerów w Polsce. Niższe noty ogólne otrzymali nawet prowadzący mecze klubów Ekstraklasy – Legii Warszawa, Wisły Kraków, czy Lecha Poznań.

Mateusz Stwora zadebiutował w roli spikera Podbeskidzia w sezonie 2011/2012, gdy drużyna występowała w Ekstraklasie. Od tego czasu nieprzerwanie towarzyszy domowym meczom „Górali” na Stadionie Miejskim w Bielsku-Białej. Najlepszy spiker piłkarskich rozgrywek pełni także obowiązki redaktora naczelnego „Koziańskich Wiadomości”. – *Spikerem chciałem być już od najmłodszych lat, zawsze pasjono-*



foto: www.kampas-sport.eu

wala mnie możliwość komunikacji z kibicami poprzez mikrofon. Fajnie, że przypadło mi takie wyróżnienie, które tylko motywuje do wzbogacania swojego warsztatu – mówi kozianin.

Spiker zawodów, jako członek służby informacyjnej, zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych podlega kierownikowi ds. bezpieczeństwa. Podstawowym zadaniem spikera jest dbanie o bezpieczeństwo uczestników meczu piłki nożnej, poprzez właściwe przekazywa-

nie informacji. Spiker powinien dysponować szeregiem gotowych komunikatów na wypadek drobnych lub poważnych zdarzeń, mających wpływ na bezpieczeństwo. Na ocenę jego pracy wpływa m.in. styl i sposób współpracy ze stanowiskiem dowodzenia, ton głosu oraz precyzyjność i charakter pozytywny wygłaszanych komunikatów, wycucie chwili oraz nastrojów panujących na trybunach.

(M)

Remonty dróg gminnych

Trwają remonty nawierzchni bitumicznych dróg gminnych w Kozach. Prowadzi je firma „Radex” z Bielska-Białej. Oprócz remontów cząstkowych, w bieżącym roku planuje się również ułożenie odcinków nowych nawierzchni na ul. Podgórskiej (między ul. Jarzębinową i Jaskółczą), Dolnej (od ul. Nadbrzeżnej do ul. Jaśminowej), Panienki (od ul. Serdecznej do Zdrojowej) i części ul. Błękitnej.

Poza pracami zleconymi firmie „Radex” na drogach administrowanych przez wójta gminy prowadzone są roboty wykonywane przez pracowników gospodarczych Urzędu Gminy Kozy oraz osoby zatrudnione w ramach robót publicznych. Na przełomie czerwca i lipca, we

współpracy z Gminną Spółką Wodną, zmodernizowany został odcinek odwodnienia w rejonie ul. Poprzecznej, odbierający wody opadowe z ul. Młyńskiej. Wymieniono rury kanału deszczowego o długości 50 m i umocniono korytami betonowymi część rowu melioracyjnego. Wkrótce zakończą się prace poprawiające odwodnienie kolejnego odcinka ul. Granicznej. Poza modernizacjami odwodnień w połowie lipca wyrównano kruszywem drogowym końcowy odcinek ul. Woskowej, boczny fragment ul. Dolnej oraz część ul. Złotej, od strony ul. Południowej. W następnej kolejności roboty będą prowadzone w rejonie ul. Podgórskiej i Błękitnej oraz ul. Spokojnej. Kolejność prac uzależ-

niona będzie od warunków atmosferycznych. Jednocześnie rozstrzygnięto przetargi na przebudowę trzech odcinków dróg gminnych, tj. ul. Jodłowej, Strumyków, Słonecznej. W ramach prac zostanie wzmocniona konstrukcja dróg, jak również będzie wykonane ich odwodnienie łącznie z terenem przyległym, i co najważniejsze, drogi otrzymają nawierzchnię asfaltową. Poprawi to stan istniejących dróg, tym samym bezpieczeństwo zmotoryzowanych i pieszych. Przebudowa tych ulic stanowi kontynuację planu modernizacji dróg na terenie gminy Kozy. Inwestycje będą realizowane ze środków własnych gminy, a zakończą się jesienią tego roku.

(OTG/UG)

Uwaga gryzonie!

W ostatnim czasie mieszkańcy zgłaszają w Urzędzie Gminy przypadki występowania na posesjach szczurów. Gryzonie te stanowią zagrożenie dla ludzi i zwierząt, bowiem są nosicielami chorób, w tym zakaźnych. Urząd Gminy prosi o utrzymanie nieruchomości w należytym stanie higieniczno-sanitarnym, zwalczanie gryzo-

ni, insektów i szkodników we własnym zakresie oraz usuwanie odchodów zwierząt i zwierząt padłych. Tylko w taki sposób można uchronić się od plagi gryzoni i zapobiec zakażeniom oraz chorobom. Dbałość o higienę jest też obowiązkiem wynikającym z ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz

zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (j. t. Dz. U. z 2016 r. poz. 1866 ze zm.). Należy pamiętać, że niewywiązywa-

nie się z ww. obowiązków podlega ustawowo karze grzywny.

(UG)



Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych

Od trzech miesięcy funkcjonuje Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, tzw. PSZOK. Cieszy się on ogromnym zainteresowaniem, w tym czasie **ponad 1300 mieszkańców** oddało selektywnie zebrane odpady. Przypominamy, że odpady komunalne w PSZOK-u można oddawać jedynie w dniach i w godzinach jego funkcjonowania, tj.:

w wtorki, w godzinach **15.00 – 19.00**;
w soboty, z wyjątkiem ostatnich sobót miesiąca, w godzinach **7.00 – 13.00**;
w piątki poprzedzające ostatnie soboty miesiąca, w godzinach **13.00 – 19.00**.
Przyjęcie odpadów odbywa się na zasadach określonych w Regulaminie PSZOK-a, po potwierdzeniu faktu złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właściciela nie-

ruchomości oraz po sprawdzeniu zgodności dostarczonych odpadów z wykazem odpadów dopuszczonych do przyjmowania w PSZOK-u. Ponieważ zdarzają się przypadki pozostawiania śmieci przy ogrodzeniu informujemy, że teren wokół PSZOK-a jest monitorowany i każde takie zdarzenie jest rejestrowane. Przypadki podrzucania odpadów będą zgłaszane na policję. (UG)

Wycinka drzew – zmiany w przepisach

Urząd Gminy informuje, że od 17 czerwca 2017 r. obowiązują nowe zasady wycinki drzew, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Obowiązek zgłaszania do urzędu gminy zamiaru usunięcia drzew na prywatnych posesjach dotyczy drzew, których obwód pnia mierzony na wysokości 5 cm przekracza:

- 80 cm w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu srebrzystego,
- 65 cm w przypadku kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego,
- 50 cm w przypadku pozostałych gatunków drzew.

Nie ma obowiązku zgłaszania zamiaru usunięcia krzewów, drzew owocowych (z wyłączeniem rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków), a także drzew lub krzewów rosnących na gruntach rolnych

usuwanych w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- imię i nazwisko wnioskodawcy (z podpisaniami wszystkich współwłaścicieli),
- oznaczenie nieruchomości, z której drzewo ma być usunięte,
- rysunek albo mapkę określającą usytuowanie drzewa na nieruchomości.

Po zgłoszeniu przez właściciela/współwłaściciela nieruchomości zamiaru wycinki drzewa, urzędnik gminny w terminie 21 dni od dnia doręczenia zgłoszenia dokonuje oględzin miejsca, z którego ma być usunięte drzewo. Wójt gminy w terminie 14 dni od dnia dokonania oględzin, może w drodze decyzji administracyjnej wnieść sprzeciw, co do zamiaru usunięcia drzewa. Za dzień wnieścia sprzeciwu uznaje się dzień nadania decyzji administracyjnej w placówce pocztowej. Brak sprzeciwu w wyznaczonym terminie oznacza tzw. milczącą zgodę na przeprowadzenie wycinki drzewa. Jednak na wniosek właściciela,

przed upływem ww. terminu, może on otrzymać z urzędu zaświadczenie o braku podstaw do wniesienia sprzeciwu. Wydanie zaświadczenia wyłącza możliwość wniesienia sprzeciwu oraz uprawnia do usunięcia drzewa.

Sprzeciw może być wniesiony w przypadku lokalizacji drzewa: na nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, na terenie przeznaczonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na zieleni lub chronionym innymi zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na terenach objętych formami ochrony przyrody oraz w przypadku, gdy drzewo jest np. cenne przyrodniczo tzn. nosi znamiona drzewa pomnikowego.

Jeśli drzewo nie zostanie usunięte przed upływem 6 miesięcy od przeprowadzonych oględzin, jego usunięcie może nastąpić dopiero po dokonaniu ponownego zgłoszenia.

Jeżeli w terminie 5 lat od dokonania oględzin przez urzędnika, właściciel wystąpi o wydanie decyzji o pozwolenie na budowę na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, a budowa ta będzie miała związek z prowadzeniem działalności gospodarczej i będzie realizowana na części nieruchomości, na której rosło usunięte drzewo, wójt gminy uwzględniając dane ustalone na podstawie oględzin, nałoży na właściciela, w drodze decyzji administracyjnej, obowiązek uiszczenia opłaty za usunięcie drzewa.

Należy również pamiętać o obowiązku zgłaszania do urzędu gminy złomów lub wywrotów drzew, których obwód pnia mierzony na wysokości 5 cm przekracza obwody podane na wstępie. Usunięcie drzewa będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu przez urzędnika w terenie oględzin stwierdzających, że zgłoszone drzewo stanowi złom lub wywrot.

Wszystkie inne podmioty, a także osoby fizyczne usuwające drzewa i krzewy w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, zobowiązane są wystąpić do wójta gminy o wydanie zezwolenia, zgodnie z art. 83 ustawy o ochronie przyrody. (UG)



Spółdzielnia Socjalna
KINO MARZENIE

Praca dla osób długotrwale bezrobotnych i niepełnosprawnych

Spółdzielnia Socjalna „Kino Marzenie” w Kozach oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach zapraszają mieszkańców naszej gminy oraz gmin ościennych do wzięcia udziału w projekcie, którego głównym celem jest wzrost poziomu aktywności zawodowej i społecznej.

W ramach projektu będzie można uzyskać zatrudnienie, podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe, jak i nauczyć się nowych umiejętności. Osobom niepełnosprawnym oferowana jest pomoc asystenta.

Wszystkich, którzy chcą wziąć udział w projekcie zapraszamy do złożenia ankiety zgłoszeniowej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kozach, ul. Szkolna 1, pokój 21 lub w siedzibie Spółdzielni w Kozach, ul. Bielska 9.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej:
www.kinomarzenie.eu, www.kinomarzenie.kozy.pl
lub pod numerem telefonu: 512-847-716, 695-284-433

Pytania do wójta

foto: Tomasz Bednarski



Wkrótce rozpocznie się nowy rok szkolny, który przyniesie ze sobą wiele zmian wymuszonych reformą oświaty. Jakie to zmiany?

Przede wszystkim od 1 września zmieni się lokalizacja szkół ponadpodstawowych. W budynku Jedynki przy placu ks. Karola Kochaję po raz pierwszy pojawią się cztery oddziały klas siódmych. Ponadto będą się tu uczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana III Sobieskiego i dzieci z oddziałów przedszkolnych. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego przeniosą się do budynku Gimnazjum przy ul. Szkolnej 20, który stanie się dla nich nową siedzibą. W Gimnazjum kontynuować będą jeszcze naukę uczniowie oddziałów gimnazjalnych klas drugich i trzecich. Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stanisława Staszica będzie prowadziła dwa oddziały klas siódmych i aż trzy oddziały zerowe, które zostały wyposażone w nowe meble i pomoce dydaktyczne, co z pewnością poprawi komfort nauczania.

Do Przedszkola Publicznego przyjęto wszystkie zgłoszone dzieci z Kóz od lat 3 do 6. Utworzone oddziały zerowe będą prowadziły roczne przygotowanie przedszkolaków do obowiązku szkolnego. We wszystkich placówkach oświatowych zostały przeprowadzone coroczne prace remontowe, podłogi poddano renowacji

za pomocą techniki olejowania, wymalowano kilka sal lekcyjnych, w niektórych pomieszczeniach wycykinowano parkiety. Od 1 września wszystkie sale lekcyjne będą gotowe na przyjęcie uczniów.

Oprócz zmian strukturalnych i remontowych, warto wspomnieć o nowych inicjatywach edukacyjnych, które są w szkołach prowadzone. Np. Szkoła Podstawowa nr 2 kontynuować będzie program innowacyjny „Programowanie to przyszłość”, który rozpoczęła w 2016 roku. Na czym on polega?

Jest to nauka programowania i robotyki. Dzieci nie tylko uczą się obsługi komputera i korzystania z programów komputerowych, ale poznają języki programowania, dzięki czemu wzmacniają swoje kompetencje. To bardzo cenna inicjatywa, tym bardziej, że po raz pierwszy i jako jedyna do tej pory podjęła ją Dwójka. W ubiegłym roku ta innowacja pedagogiczna objęła uczniów klas IV, dla których zajęcia będą obowiązkowe jeszcze przez dwa lata, do klasy VI włącznie. Natomiast od tego roku programem objęte będą wszystkie klasy. By mógł być on realizowany, trzeba było zainwestować w szkolną pracownię komputerową. Gmina przeznaczyła 12 tys. zł na wymianę 10 stanowisk komputerowych. Rodzice kupili 15 robotów z pieniędzy zebranych podczas „Majowych spotkań z Dwójką”. Każda grupa wiekowa otrzyma

odpowiedni do ich poziomu umiejętności sprzęt. I tak 5 robotów przeznaczonych jest dla najmłodszych uczniów klas I-III, 5 robotów będzie służyło uczniom klas IV-VI, a kolejne 5 uczniom klas VII-VIII. Im wyższy poziom nauczania, tym większe możliwości programowanych robotów. Finansowo pomogli też liczni sponsorzy i przyjaciele szkoły. Dyrekcja szkoły jest bardzo wdzięczna wszystkim, którzy tak chętnie pomagają. Dzięki życzliwości mieszkańców, dzieci mają szansę na rozwój umiejętności logicznego myślenia, co na pewno ułatwi im zdobywanie dodatkowych kompetencji, np. matematycznych. Wprowadzanie programowania i robotyki do szkoły sprawi, że uczniowie staną się twórcami nowych technologii. Takie inicjatywy cieszą, bo sprawiają, że i nasza miejscowość może być młodym ośrodkiem innowacyjności.

Przy okazji pochwalmy się rankingami.

Serwis samorządowy Polskiej Agencji Prasowej opublikował 25 lipca ranking przedsiębiorczych jednostek samorządu terytorialnego w kraju. Pod względem liczby podmiotów gospodarczych na 1 tysiąc mieszkańców Gmina Kozy otrzymała 117,74 punktów, co plasuje nas na 215. miejscu na 2478 gmin w całej Polsce i na 16. miejscu w województwie śląskim. Wskaźnik przedsiębiorczości jest ważną zmienianą opisującą rozwój gospodarczy gmin. Pokazuje też jak samorządy wspierają działalność gospodarczą. Stawiając na gospodarkę musimy pamiętać, że jej kołem zamachowym jest innowacyjność. Jeśli teraz poszerzymy obszary wspierane przez samorząd o edukację i zainwestujemy w rozwój kompetencji informatycznych naszych dzieci i młodzieży, to w przyszłości i wskaźniki innowacyjności będą dla nas wysokie. Póki co możemy być dumni z naszych dotychczasowych dokonań i planować przyszłość dobrze edukując najmłodsze pokolenie.

Dziękuję za rozmowę.

Zbiórka odpadów budowlanych

Informujemy, że odpady budowlane będą odbierane bezpośrednio z nieruchomości w ramach zbiórki objazdowej tylko do końca września br. Od 1 października 2017 r. odpady te z zachowaniem do 3 m³ z nieruchomości będą przyjmowane w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), przy ul. Szkolnej w Kozach. Zamawiając worki big-bag na odpady budowlane prosimy wziąć pod uwagę czas trwania prac remontowych tak, aby firma Sanit-Trans Sp. z o.o. zdążyła je odebrać z posesji w ww. terminie. Firma będzie się kontaktować z właścicielami nieruchomości, którym dostarczono big-bagi w celu uzgodnienia terminu odbioru. Informujemy, że w przypadku braku kontaktu z właścicielem, dostarczone big-bagi nie zostaną z nieruchomości odebrane.

(UG)



2017
park dworski w Kozach
3 września

10.00	FORMOWANIE KOROWODU
10.30	PRZEJAZD KOROWODU - plac targowy, ulice: Szkolna, Krakowska, Kościelna, pl. ks. Kochaja
11.00	MSZA ŚW. DOŻYNKOWA (kościół pw. św. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza)
12.00	PRZEJAZD KOROWODU - pl. ks. K. Kochaja, ulice: Dworcowa, Przecznia, Szkolna (do parku)
12.30	CEREMONIA DOŻYNKOWA (park), przekazanie chleba z udziałem ZPIT Kozianie
13.15	KONCERT NA KOŚĘ I ORKIESTRĘ DĘTĄ – Młodzieżowa Orkiestra Dęta
13.45	OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU „korowód”
14.00	DOŻYNKOWY TEATR LALKOWY (minispektakl przygotowany w trakcie warsztatów lalkowych prowadzonych przez Teatr Lalek z Żyliny)
14.20	ŻNIWOWANIE ZE ŚPIEWEM (występ grupy wokalne z DK w Kozach)
14.35	PISARZOWIANKI SHOW
15.15	KONKURSY DOŻYNKOWE (rzutu kostką słomy, młócenia cepem, ogrodnicza familiada)
16.30	POLSKI DWÓR – KULTURA PODSTAWĄ ŻYCIA SPOŁECZNEGO Rekonstrukcja dożynek w Kozach z początku XX w. z udziałem aktorów, uczestników warsztatów teatralnych oraz ZPIT Kozianie
17.40	KOSY, CEPY, BĘBENKI (Walimy w kocot)
18.00 - 24.00	ZABAWA TANECZNA z zespołem Zbójnicy band'a

Organizacja:

Współfinansowanie projektu
Polski Dwór – kultura podstawą życia społecznego:**Atrakcje towarzyszące:**

Stoiska tematyczne, zabawy dla dzieci, pokazy.

Czy Al-Anon jest dla Ciebie?

- Czy picie bliskiej osoby przeszkadza ci normalnie żyć?
- Czy kłamiesz, by ukryć picie jakiejś osoby?
- Czy cierpisz lub masz kłopoty z powodu zachowania osoby pijącej?
- Czy z powodu picia masz zepsute święta lub spotkania?
- Czy zdarzyło ci się odrzucić zaproszenie towarzyskie z powodu lęku lub niepokoju?
- Czy przez większość czasu czujesz złość, zmieszanie lub przygnębienie?
- Czy czujesz, że nie ma nikogo, kto zrozumie twoje problemy?

Jeżeli odpowiedziałeś tak na któreś z tych pytań, to Al-Anon może okazać Ci pomoc.

Grupy Rodzinne Al-Anon są wspólnotą krewnych i przyjaciół alkoholików. Nie są związane z żadną sektą, wyznaniem, ugrupowaniem politycznym, organizacją lub jakąkolwiek instytucją. Nie biorą udziału w żadnych sporach. Tu dzielimy się doświadczeniem, siłą i nadzieją. Uczymy się radzić sobie w trudnych sytuacjach związanych z pićm naszych bliskich. Dzięki pracy według programu Al-Anon odzyskujemy pogodę ducha, zdrowie emocjonalne, radość życia i swoje marzenia.

Dzięki Al-Anon:

- *Uświadomiłam sobie, że nie jestem przyczyną picia mojego krewnego* – Ala.
- *Już nie boję się wszystkiego i wszystkich* – Beata.
- *Zobaczyłam, że nie jestem sama z tym problemem* – Ania.
- *W Al-Anon spotkałam ludzi, którym mogłam zaufać, ponieważ mieli ten sam problem co ja i rozumieli mnie, jak nikt dotychczas* – Dominika.
- *Odzyskałam radość życia, jesteśmy szczęśliwsi: ja i reszta mojej rodziny* – Weronika.
- *Moje dzieci mówią mi, że mają wreszcie uśmiechniętą mamę* – Lidka.
- *Odkryłam, że nie ma sytuacji zupełnie beznadziejnej i że jest możliwe znalezienie zadowolenia, a nawet szczęścia, niezależnie od tego czy bliski nadal pije, czy nie* – Gosia.

Główną zasadą naszych spotkań zwanych mityngami jest całkowita dyskrecja. Nasze wypowiedzi pozostają w murach salki mityngowej. Spotykamy się w każdą **środe** o godzinie **17:00** w Gminnym Punkcie Konsultacyjnym ul. **Przecznia 1**, LKS „ORZEŁ” Kozy. Wejście od strony małego boiska.

Stypendia szkolne

Informujemy, że druki wniosków o przyznanie stypendium szkolnego na rok szkolny 2017/2018 można odebrać w siedzibie GOPS w Kozach, ul. Szkolna 1, pokój nr 21 lub pobrać drogą elektroniczną ze strony www.gops.kozy.pl.

Informacje o warunkach otrzymania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zostały umieszczone na stronie internetowej Ośrodka w zakładce „stypendia szkolne”.

Wypełnione wnioski wraz z załączonymi dokumentami Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach przy ul. Szkolnej 1 przyjmuje codziennie, do **15 września** w następujących godzinach:

7.00 – 10.00 poniedziałek, środa, czwartek, piątek

7.00 – 10.00 oraz **15.00 – 17.00** wtorek

(gops)

Z kwiatami na dożynki

Starostami dożynek w tym roku będą Agnieszka i Paweł Jędrzejcykowie, ogrodnicy, których gospodarstwo rodzinne przy ul. Zagrodowej ciągle się rozwija.

Choć jeszcze trochę czasu do świętowania dożynkowego pozostało, dla państwa Jędrzejczyków to okres pracowity. – *Gdy tylko czas na to pozwala udajemy się z zaproszeniami do starostów dożynek z ubiegłych lat i innych gości. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tydzień poprzedzający dożynki będzie najbardziej pracowity. Ale wcale się tym nie przejmujemy* – mówią zgodnie z uśmiechem na ustach **Agnieszka i Paweł Jędrzejcykowie**.

Jak przyznają, z początku wahali się, czy przyjąć odpowiedzialną funkcję starostów. – *Obawialiśmy się, czy będziemy w stanie podolać tej roli, ale gdy rozmawialiśmy z różnymi ludźmi usłyszeliśmy, że na to zasłużyliśmy. To miłe, więc teraz zrobimy wszystko, aby z naszych obowiązków się wywiązać* – wyjaśnia pani Agnieszka, absolwentka studiów ogrodniczych na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie.

Jako gospodarze tegorocznego święta plonów państwo Jędrzejcykowie będą przewodzić korowodowi dożynkowemu, który najpierw uda się na uroczystą mszę świętą do kościoła w Kozach, a następnie do parku. Pobłogosławiony przez księdza bochenek chleba przekażą wójtowi gminy wraz z prośbą o symboliczny, sprawiedliwy jego podział wśród mieszkańców. Gospodarzami pozostaną podczas dożynkowego obiadu oraz całego gminnego świętowania.

Starostowie z Kóz zaprezentują przy okazji dożynek efekty swojej codziennej pracy. Przygotowują więc kwiaty rabatowe i balkonowe, które w barwnych i pięknych aranżacjach mają zachwycać wszystkich świętujących. Ich rodzinne gospodarstwo robi wrażenie swą wszechstronnością i dbałością o każdy szczegół. Powierzchnię 1500 mkw. zajmują tu szklarnie pełne rozmaitych kwiatów i ziół, ogród zaś przyozdobiony jest ciekawie sporządzonymi kompozycjami kwiatowymi. – *Potencjalni klienci przybywający do nas już na pierwszy rzut oka mogą dostrzec to, co oferujemy. Wielu z nich wraca, ceniąc sobie jakość naszych produktów* – zauważa pan Paweł.

Gospodarstwo ogrodnicze państwa Jędrzejczyków nieustannie rozkwita. Dzięki ciężkiej

pracy można tu podziwiać aż 40 rodzajów kwiatów rabatowych i balkonowych. Są m.in. pelargonie, begonie, surfinie, bakopy i sanwitalie. Jest również ok. 4 tys. sztuk chryzantem, w produkcji których państwo Jędrzejcykowie się wyspecjalizowali. Nie brakuje też coraz popularniejszych ziół: mięty, bazylii, melisy, szalwii, tymianku.

za tym idzie również asortyment.

Sadzonki wprost z gospodarstwa z Kóz trafiają do mieszkańców gminy i okolicznych miejscowości. Można nabyć je także podczas giełdy kwiatowej w Tychach. Znaczną część towaru, wraz z rozsadami warzyw, pan Paweł wozi do Czech i na Słowację. – *To dla nas bardzo dobry rynek. Mamy w tych kra-*



Starostowie dożynekowi w roku 2017 – Agnieszka i Paweł Jędrzejcykowie – na co dzień pracują w branży ogrodniczej



W szklarniach gospodarstwa państwa Jędrzejczyków znajdują się między innymi utrzymywane w odpowiednich warunkach chryzantemy

fot. MN

Obfitość plonów, w znacznej mierze zależy od aury. – *Naszej produkcji sprzyja klimat umiarkowany. Ani sroga zima, ani też upalne i suche lato nie są korzystne. Musimy dbać o to, aby cały czas zapewniać roślinom odpowiednie nasłonecznienie i warunki cieplne* – tłumaczą ogrodnicy. Przyznają jednocześnie, że co roku dzięki praktyce ogrodniczej wzbogacają swoją wiedzę, a co

jach stałych klientów, którzy po obejrzeniu naszej produkcji chętnie tu się zaopatrują – mówi pani Agnieszka.

– *Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Kozy do wspólnego świętowania podczas dożynek* – kończą tegoroczni starostowie.

(Marcin Nikiel)

Posterunek Policji w Kozach

Posterunek czynny jest codziennie od godziny **6:00** do godziny **22:00**. Z uwagi na specyfikę służby (patrol i obchód) policjanci pełnią służbę przeważnie poza obiektem. Przy drzwiach wejściowych znajduje się panel łączności umożliwiający bezpośrednie połączenie telefoniczne z dyżurnym Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej (całodobowo), dyżurnym Komisariatu Policji w Kobiernicach (całodobowo) oraz kierownikiem Posterunku Policji w Kozach (jeżeli jest na miejscu i pełni służbę).

Posterunek jest wspierany przez policjantów Komisariatu Policji w Kobiernicach, jednostkę nadrzędną, która zapewnia ob-

sługę zdarzeń w przypadku nieobecności na miejscu innych policjantów. Każdy mieszkaniec Kóz może spotkać się na miejscu z kierownikiem lub dzielnicowymi w sprawach dotyczących między innymi: przestępstw, wykroczeń, lokalnych zagrożeń i nieprzestrzegania przepisów miejscowego prawa.

Do służby w Posterunku Policji w Kozach zaplanowano dziewięciu policjantów, są to m.in: kierownik, dwóch dzielnicowych oraz policjanci Zespołu Patrolowego. Przedstawiamy kierownika i dzielnicowych oraz stopnie policyjne.

(policja)



aspirant sztabowy Roman Szybiak kierownik posterunku Policji w Kozach

W Policji służy od 2005 roku, najpierw w Samodzielnym Pododdziale Prewencji Policji w Bielsku-Białej, następnie w Zespole Patrolowym Komisariatu Policji w Jasienicy, a od 2008 roku w Zespole Dzielnicowych Komisariatu Policji w Jasienicy. Był członkiem Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jasienicy. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prywatnie, członek Międzynarodowego Motocyklowego Klubu Stróżów Prawa Blue Knights LE MC.

Telefon służbowy **727 032 543, 33 813 07 40**



starszy aspirant Sebastian Harężlak dzielnicowy rejonu Kóz Dolnych

(Kozy, od ulic Bielskiej i Krakowskiej w stronę Piszarzowic)

Służbę w Policji rozpoczął w sierpniu 2005 roku. Od 2006 roku zajmował stanowisko policjanta Zespołu Patrolowego w Komisariacie Policji w Kobiernicach, gdzie przez pół roku powierzono mu również pełnienie obowiązków detektywa Zespołu Kryminalnego. Od września 2009 roku jest dzielnicowym rejonu Kozy Dolne. Od września 2013 roku do czerwca 2017 roku był dzielnicowym w dodatkowym rejonie obejmującym także miejscowość Kobiernice w gminie Porąbka. W związku z powstaniem Posterunku Policji w Kozach, od 1 lipca 2017 roku jego rejon służbowy ponownie obejmuje tylko Kozy Dolne.

Telefon służbowy: **727 032 525, 33 813 07 41,**
e-mail: dzielnicowy.kobiernice56@bielsko.ka.policja.gov.pl



młodszy aspirant Marek Pawiński dzielnicowy rejonu Kóz Górnych

(Kozy, od ulic Bielskiej i Krakowskiej w stronę Hrobaczej Łąki)

Służbę w Policji rozpoczął w 2006 roku. Od 2007 roku zajmował stanowisko policjanta Zespołu Patrolowego w Komisariacie Policji w Kobiernicach. Od 2012 roku wykonuje obowiązki dzielnicowego rejonu Kozy Górne. Od września 2013 roku do czerwca 2017 roku był dzielnicowym w dodatkowym rejonie obejmującym także miejscowość Bujaków w gminie Porąbka. W związku z powstaniem Posterunku Policji w Kozach, od 1 lipca 2017 roku jego rejon służbowy ponownie obejmuje tylko Kozy Górne.

Telefon służbowy: **727 032 526, 33 813 07 42,**
e-mail: dzielnicowy.kobiernice57@bielsko.ka.policja.gov.pl

STOPNIE POLICYJNE

KORPUS GENERALÓW POLICJI



GENERALNY INSPEKTOR NADINSPEKTOR

KORPUS OFICERÓW STARSZYCH POLICJI



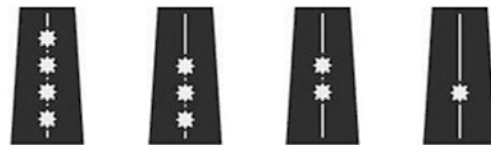
INSPEKTOR MŁ. INSPEKTOR PODINSPEKTOR

KORPUS OFICERÓW MŁODSZYCH POLICJI



NADKOMISARZ KOMISARZ PODKOMISARZ

KORPUS ASPIRANTÓW POLICJI



ASPIRANT SZTABOWY STARSZY ASPIRANT ASPIRANT MŁODSZY ASPIRANT

KORPUS PODOFICERÓW POLICJI



SIERŻANT SZTABOWY STARSZY SIERŻANT SIERŻANT

KORPUS SZEREGOWYCH POLICJI



STARSZY POSTERUNKOWY POSTERUNKOWY

Posterunek już otwarty

W piątek 10 sierpnia oficjalnie otwarto Posterunek Policji w Kozach, który działa już od 1 lipca. W uroczystości wzięli udział zastępca Komendanta Głównego Policji nadinspektor Jan Lach, zastępca Komendanta Wojewódzkiego inspektor Piotr Kucia, Komendant Miejski w Bielsku-Białej inspektor Dariusz Matusiak, poseł na sejm RP Jacek Falfus, wicewojewoda śląski Jan Chrzyszcz, wicestarosta bielski Grzegorz Szetyński, prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult, wójt Gminy Kozy Krzysztof Fiałkowski,

przewodnicząca Rady Gminy Kozy Bożena Sadlik, radni powiatowi i gminni. W ostatnich latach gmina Kozy podejmowała szczególnie intensywne starania mające na celu utworzenie Posterunku Policji w Kozach, który gwarantowałby większą ochronę mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa. W 2016 roku Wójt Gminy Kozy i Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach podpisały stosowny „List intencyjny”. Otwarcie placówki poprzedziły kilkumiesięczne prace remontowo-adaptacyjne w budynku przy ul. Szkolnej 5. Na powierzch-

ni 75 mkw. wygospodarowano biura dla policjantów oraz pomieszczenie do prowadzenia odosobnionych rozmów, które wyposażono w niezbędny sprzęt. Gmina przeznaczyła na ten cel ok. 650 tys. zł. Komenda Wojewódzka zapewniła 9 etatów, które finansowane są z ich środków. Gmina z kolei przeznaczycie co roku kilka tysięcy zł dla policjantów na patrole ponadnormatywne w okresie wakacyjnym, co już od kilku lat przynosi w Kozach pozytywne rezultaty.

(MA)



Podczas otwarcia w Kozach pojawiła się liczna grupa zaproszonych gości

foto: Mateusz Stwora

Bezpieczny kozianin

Przyzwoite parkowanie

Wyobraźmy sobie przez chwilę, że jesteśmy osobą, która ma poważne trudności z poruszaniem się, cierpi na schorzenia układu ruchowego i porusza się głównie pojazdami, ponieważ kilka metrów pokonanych na piechotę sprawia jej ból. Próbujemy zaparkować najbliżej urzędu, kościoła, sklepu. Wjeżdżamy na parking, szukamy fragmentu wolnej przestrzeni, a tam... brak miejsc. Mało tego, pojazdy są zaparkowane w obszarach objętych zakazem zatrzymania, w pobliżu przejść dla pieszych, w rejonie skrzyżowań i wyjazdów z posesji. Wszystkie są zajęte głównie przez całkowicie mobilnych, sprawnych ludzi, którym prawie zawsze bardzo się spieszy, bo już za chwilę muszą gdzieś jechać, bo wyjeżdżają z domu mocno spóźnione albo też są zbyt wygodne, aby poszukać bezpiecznego miejsca nieco dalej. Lekceważą przepisy i znaki, ponieważ zawsze znajdują wymówki, typ: *wszyscy tak stają, nie ma gdzie zaparkować, ja tylko na chwilę, obowiązujące oznakowanie jest bezsensowne*.

Nie mając innego wyboru, decydujemy się zaparkować podobnie, jak zrobili to pozostali kierowcy, ze świadomością, że popełniamy wykroczenie i narażamy się na konsekwencje karne. Po powrocie, znaj-

dujemy na szybko za wycieraczką kartkę z wezwaniem do najbliższej jednostki Policji. Jest to sytuacja krzywdząca i irytująca, prawda? Właśnie tak może poczuć się osoba, dla której wolne miejsce parkingowe znajdujące się blisko celu jest **naprawdę niezbędne**.

Wybierając miejsce do zatrzymania pojazdu postarajmy się pomyśleć o tych osobach. Kierujemy się kulturą i zdrowym rozsądkiem. Nie musimy podejrzewać samochodem pod same drzwi wejściowe przed szkołą albo sklepem. Nasz pojazd nie musi tarasować skrzyżowania, czy też przejścia dla pieszych i narażać innych użytkowników drogi na ryzykowne omijanie. Może kilka, kilkadziesiąt metrów dalej są inne wolne miejsca, skąd bezpiecznie i spokojnie można po krótkim spacerze dotrzeć do celu? Nie tylko my i nasze sprawy są ważne. Empatię można okazać nawet przy tak prozaicznej czynności, jaką jest wybór miejsca parkingowego.

Dla osób lekceważących kulturę używania pojazdów i przedkładających własną wygodę nad przepisy ruchu drogowego, ustawodawca przewidział sankcje. Są to między innymi:

- **500 zł** za wykroczenie z art. 92 k.w. § 1 k.w. (niestosowanie się do znaków D-18 z umieszczoną tabliczką T-29 lub znakiem poziomym P-24 „miejsce postoju dla osoby niepełnosprawnej”),
- **od 100 do 300 zł** i 1 punkt karny za wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 49 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym (naruszenie zakazu zatrzymania w odległości mniejszej niż 10 metrów od skrzyżowania lub przejścia dla pieszych),
- **100 zł** i 1 punkt karny za wykroczenie z art. 92 § 1 k.w. (niestosowanie się do znaku P-21 „powierzchnia wyłączona” lub niestosowanie się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się”).

Samochód postawiony w miejscu zagrażającym bezpieczeństwu w ruchu drogowym może również zostać odholowany na parking strzeżony, a kosztami zostanie obciążony właściciel pojazdu. Wsiadając do samochodu, pamiętajmy o innych użytkownikach dróg, nie tylko o sobie.

(Sebastian Haręźlak)

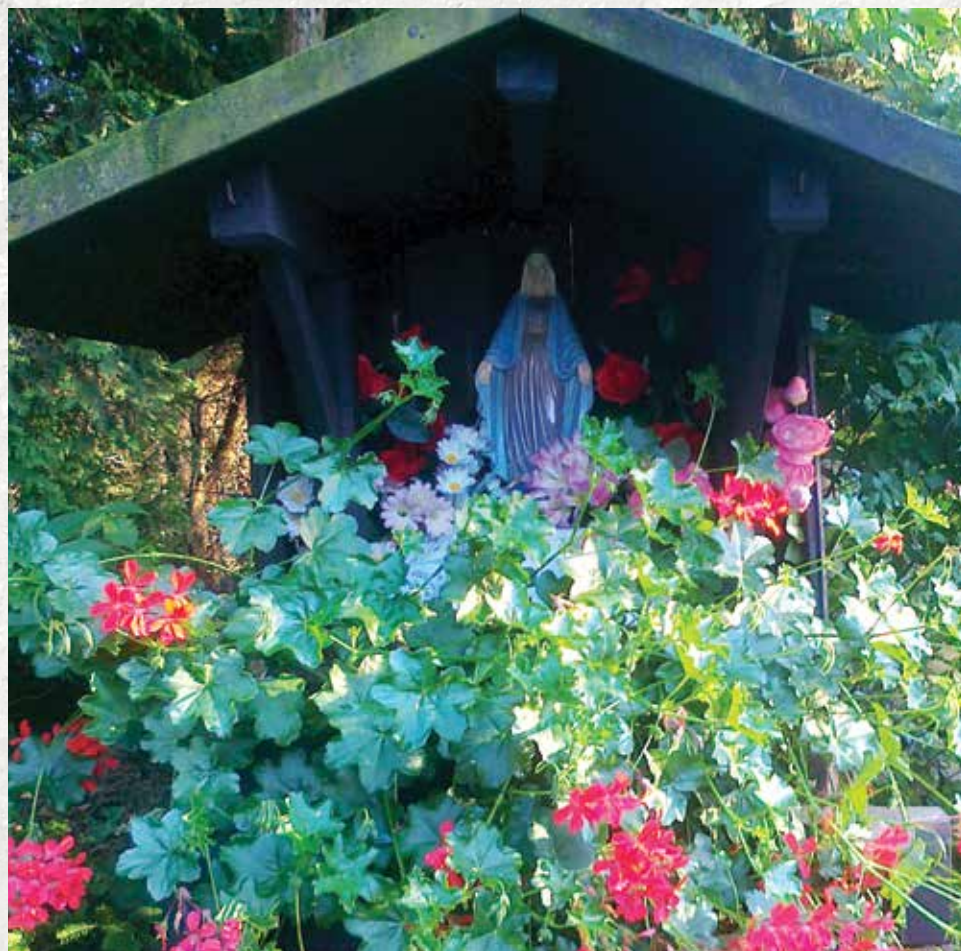


Pochwal się!

Tym razem zawitaliśmy do dwóch ogrodów.
Wyobraźnia, zmysł architektoniczny, ciężka praca przynoszą takie
zachwycające rezultaty. Pięknie!
Czekamy na kolejne zdjęcia od Państwa.
Adres e-mailowy: wiadomości@kozy.pl



ogród Pana Arkadiusza Bitnera w Kozach, przy ul. Rzemieślniczej



ogród Pani Józefy Świerkot w Kozach, przy ul. Chmielowej

Piłkarze z nowym trenerem i celem

W sierpniu na ligowe boiska powracają seniorzy LKS Orzeł Kozy, którzy od kilku tygodni szlifują formę pod okiem nowego szkoleniowca.

Latem klubowi władze zdecydowali się na zmianę na stanowisku trenera. Za porozumieniem stron szeregi Orła opuścił Dariusz Kubica. W jego miejsce zatrudniono w Kozach szkoleniowca wprowadzającego nowego, ale doskonale znanego, bo dla Jarosława Krystiana to powrót do klubu, w którym przed laty prowadził zespół seniorów. – *Uznaliśmy, że zmiana może dać nowy impuls drużynie* – podkreśla prezes Orła Mariusz Polakowski.

Jak dodaje, sami piłkarze postawili walczyć o awans w sezonie 2017/2018 w bielskiej klasie B. – *Skoro drużyna wyznaczyła sobie tak ambitne zadanie, to mnie jako prezesa, nie pozostaje nic innego, jak cieszyć się*

z drużyny mającej duże aspiracje. Boisko oczywiście zweryfikuje nasze plany, mam nadzieję, że pozytywnie dla nas – dopowiada sternik klubu.

Kozianie sezon meczowy o stawkę już zainaugurowali. Końcem lipca przegrali w Bujakowie 0:2 w konfrontacji w ramach Pucharu Polski. 19 sierpnia przystąpią do batalii ligowych, które jesienią obejmą 11 meczów, w tym 6 na własnym boisku.

(R)

Terminarz rundy jesiennej Orła Kozy:

19 sierpnia	LKS Słowian Łodygowice (dom, 16:00)
26 sierpnia	Halny Kalna (wyjazd, 17:00)
2 września	Rotuz Bronów (dom, 16:00)
9 września	Żar Międzybrodzie Bialskie (dom, 16:00)
16 września	Sokół Zabrzeg (wyjazd, 17:00)
23 września	LKS Ligota (dom, 16:00)
1 października	GKS Czarni II Jaworze (wyjazd, 11:00)
7 października	LKS Groń Bujaków (dom, 16:00)
14 października	LKS Wilamowiczanka Wilamowice (wyjazd, 16:00)
21 października	KS Iskra Rybarzowice (dom, 16:00)
28 października	LKS Zamek Grodziec (wyjazd, 15:00)



foto: arch. LKS Orzeł

Szachiści coraz mocniejsi

Sekcja szachowa LKS Orzeł Kozy systematycznie rozwija się. W planach najbliższych jest start kozian w rozgrywkach ligowych. Jesienią tego roku drużyna klubowa z Kóz wystartuje w szachowej rywalizacji, odbywającej się pod egidą Śląskiego Związku Szachowego. Klub oraz zawodnicy sekcji uzyskali stosowne licencje, by w lidze uczestniczyć. To kolejne potwierdzenie rozwoju ruchu skupionego wokół szachów wśród młodego pokolenia w Kozach. Dwóch podopiecznych Orła – Szymon Polakowski i Tomasz Makuch – może już pochwalić się uzyskaniem III kategorii szachowej. (RA)

Dziewczyny też lubią futbol

LKS Orzeł Kozy zachęca do rozpoczęcia piłkarskiej przygody nie tylko chłopców, ale i dziewczęta. Na zajęciach w klubie pojawiły się już pierwsze zawodniczki, w przyszłości miałyby one stworzyć drużynę piłkarek Orła. Treningi przeznaczone są dla dziewcząt z rocznika 2004 i młodszych, stanowią doskonałe połączenie rozwoju wszechstronnego z ukierunkowaniem na futbol z przyjemnym spędzeniem czasu w gronie rówieśniczym.



foto: Arch. LKS Orzeł Kozy

W kolarskiej elicie

Swoją obecność wśród najlepszych kolarzy górskich na świecie regularnie zaznacza kozianin Bartłomiej Wawak, który tego lata zaliczył kolejne udane starty.

Końcem czerwca kolarz z Kóz wystartował w mistrzostwach świata w maratonie MTB. Zmagania w niemieckim Singen odbywały się na stosunkowo łatwej trasie, co przyciągnęło specjalistów od cross country i przelańców do konfrontacji z maratończykami. Reprezentant zawodowego klubu Kross Racing Team stanął przed trudnym zadaniem przebicia się ze 138. pozycji na starcie do czołówki wyścigu. Od początku Bartłomiej

Wawak gonił pierwszą grupę przez 30 kilometrów i dopiął swego dopiero na drugim bufecie. Pogoń kosztowała go jednak wiele sił i nie był w stanie odpowiadać na kolejne przyspieszenia rywali. Na mecie kozianin finiszował jako 24. zawodnik, co z racji startu w elitarnym gronie najlepszych kolarzy warto docenić.

Kozianin był ponadto blisko zdobycia medalu podczas mistrzostw Polski w wyścigu elity mężczyzn. Ostatecznie zawody kolarzy górskich na warszawskiej Górze Kazury zakończył tuż za podium, choć przez znaczną część wyścigu był w ścisłej czołówce stawki.

(MA)



foto: Arch. Kross Racing Team

Siatkarskie mistrzostwo i Hrobacza Łąka

Mistrzostwo Świata Juniorów i brązowy medal w rozgrywkach Plus Ligi – to tegoroczny dorobek 20-letniego kozianina, Radosława Gila. O sukcesie odniesionym na czempionacie w Czechach, doświadczeniu i pokorze oraz walorach turystycznych naszej miejscowości rozmawiamy z rozgrywającym, który w nowym sezonie doskonalił będzie swoje umiejętności w słoweńskim zespole Calcit Kamnik.

W Twojej kolekcji nie brakuje złotych medali (m.in. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, Mistrz Polski Juniorów, Mistrzostwo Młodej Ligi), ale ten zdobyty z orzelkiem na piersi podczas tegorocznych Mistrzostw Świata Juniorów jest chyba najważniejszy?

- Oba tegoroczne medale – złoto w juniorach i brąz zdobyty w Plus Lidze traktuję jako najważniejsze dla mnie krążki. Medal z reprezentacją młodzieżową to duże emocje i szczerą radość. Kiedy stoi się na najwyższym stopniu podium, słuchając Mazurka Dąbrowskiego, emocje i pozytywne odczucia są niesamowite. Medal za trzecie miejsce w rozgrywkach krajowych jest ważny, to jednak rywalizacja z seniorami, z najlepszymi zawodnikami w naszym kraju. Nie wszyscy zdobywają medale Plus Ligi, dlatego dla mnie takie osiągnięcie również jest wyjątkowe.

Jak wspominasz turniej w Czechach?

- Bardzo pozytywnie. Zgrana paczka młodych ludzi, z którymi można pożartować, miło spędzić czas i grać w siatkówkę na wysokim poziomie. Wspólne chwile na korytarzu, bo tylko tam był internet (śmiech). Rozegraliśmy osiem meczów, wszystkie wygrywając. Ale były spotkania, w których musieliśmy się mocno namęczyć. Słabszą dyspozycję zaprezentowaliśmy w meczach z Chinami i Iranem. Szczególnie ten drugi mecz był dla nas istotny, bo zwycięstwo zapewniało nam awans i wyeliminowanie z dalszych gier Irańczyków, którzy są dla nas – używając żargonu sportowego – niewygodnym rywalem. Przegrywaliśmy 1:2, ale udało się nam ich pokonać i dopiąć swego. Najtrudniejszym spotkaniem była natomiast rywalizacja półfinałowa. Rozgrywaliśmy bardzo dobre zawody, ale w trzecim secie nagle „obniżyliśmy loty”. Brazylijczycy odrobili straty, ale w tie-breaku to Polska znów była górą. Finał potoczył się już w pełni po naszej myśli i mogliśmy cieszyć się z tytułu Mistrzów Świata.

W Czechach byłeś rezerwowym, ale turniejowe doświadczenie z pewnością będzie procentować w przyszłości.

- Już przed turniejem rozmawiałem z trenerem, który poinformował mnie o swojej decyzji. Ale mam w sobie wiele pokory. Chłopcy byli

bardziej zgrani z drugim rozgrywającym, zrozumiałem tę decyzję. Ale starałem się wspierać kolegów, mobilizować ich. Nauczyłem się, jak pomagać z boku. To dla mnie kolejne doświadczenie, które z pewnością zaowocuje w mojej dalszej przygodzie z siatkówką.



foto: Jagoda Szydłowska / s-w-op.pl

Za Tobą bardzo udany sezon, bowiem zdobyłeś też wspomniany już brązowy medal Plus Ligi z Jastrzębskim Węglem.

- W zespole panowała świetna atmosfera, a dobre wyniki były jej dodatkowym gwarantem. Trenowaliśmy bardzo ciężko przed sezonem, m.in. z trenerem przygotowania motorycznego, co w mojej opinii przyniosło zamierzony skutek. Wśród całej drużyny było ogromne zaangażowanie zarówno w okresie przygotowawczym, jak również podczas treningów w trakcie sezonu. Zdarzały nam się też słabsze momenty, ale duch zespołu był bardzo mocny. Przed sezonem nikt nie stawiał nam celu, którym miałby być medal. Mieliliśmy grać jak najlepiej i poprawić wynik z poprzednich rozgrywek. Dopiero w końcowej fazie sezonu poczuliśmy lekką presję, kiedy zdobycie medalu stało się realnym planem. Ale poradziliśmy sobie i mogliśmy cieszyć się z 3. miejsca w lidze.

Dla młodego zawodnika to dużo nowych doświadczeń i spora dawka nauki.

- Spędziłem w Jastrzębiu trzy sezony, nauczyłem się sporo współpracując z doświadczonymi i klasowymi rozgrywającymi – Michałem Masnym i Lukaszem Kampą. Szczególnie Lukasz dużo mi pomógł, podpowiadał, udzielał wskazówek, wspierał mnie. Była to dla mnie też lekcja powściągliwości, musiałem pogodzić się z rolą rezerwowego. Ale możliwość rywalizacji i uczenia się od bardziej doświadczonych zawodników w pewien sposób była rekompensatą.

W swojej dotychczasowej przygodzie z siatkówką współpracowałeś z wymagającymi trenerami. W Kozach najmłodszy również uprawiają sport – grają w siatkówkę, piłkę nożną, uprawiają lekką atletykę. Wymagający szkoleniowiec dla młodego człowieka to najlepsze rozwiązanie?

- Dyscyplina pomaga w rozwijaniu umiejętności. Jeśli młody chłopak lub dziewczyna nie będą na treningu wykonywać poleceń trenera, trudno będzie im podnosić swoje kwalifikacje. Oczywiście każdy z nas jest inny, jedni potrzebują by ich okrzykiem, inni by spokojnie porozmawiać. Nam może się wydawać, że wiemy co dla nas najlepsze, ale to trenerzy mają największą wiedzę i powinniśmy pamiętać o tym, że udzielają nam wskazówek, by pomóc w naszym rozwoju.

Tegoroczne wakacje były w pełni zasłużone i spędzone...

- w Kozach. Początkowo miałem w planach wyjazd z dziewczyną, ale ostatecznie pozostałem na miejscu. Dobrze mi tutaj. Lubię wybrać się na spacer na Hrobaczę Łąkę, pod krzyż. Warto trochę się zmęczyć, by zobaczyć piękne widoki. Lubię też pojeździć na rowerze, są u nas dobre drogi i ciekawe tereny. W jednym miejscu mamy wrażenie, że jesteśmy już w mieście, a po chwili znów wylania się wiejski klimat, gdzie dostrzegamy pola i zwierzęta.

Z Jastrzębia do domu miałeś kilkadziesiąt kilometrów, w nowym sezonie zagrasz w Słowenii. Skąd decyzja o przeprowadzce?

- Przede wszystkim chcę zacząć grać, jako pierwszy rozgrywający. Wspólnie z moim menadżerem rozmawialiśmy z klubami z Polski, pojawiła się też ciekawa oferta z drużyny wice-mistrza Słowenii. Po rozmowie z trenerem Calcitu zdecydowałem, że będzie to odpowiedni kierunek, szansa rozwoju. To ważne, by szkoleniowiec miał podobną wizję do mojej. Zespół będzie występował w Pucharze CEV, skorzystam zatem z okazji, by zaprezentować się na arenie europejskiej.

Jakie masz plany na przyszłość, dorosła reprezentacja?

- Obecnie skupiam się na tym, by dobrze wypaść w nowym sezonie. Jeśli będę grał na wysokim poziomie, pojawią się na pewno oferty z innych klubów. A jeśli moje umiejętności będą na tyle wysokie, że dostrzeże je trener dorosłej reprezentacji, z przyjemnością pojawię się na zgrupowaniu i będę walczył o swoje miejsce w składzie. Obecnie jednak liczą się dla mnie najbliższe rozgrywki.

Rozmawiał: Mateusz Stwora

Stanisław Zuber – wspomnienie

Stanisław Zuber, syn Jana i Zofii urodził się 6 kwietnia 1933 roku w Kozach, w rodzinie robotniczej. Jako niespełna 15-letni chłopak w 1948 r. wstąpił do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Oddział w Kozach.



Od wczesnej młodości marzył, by zostać marynarzem. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Kozach i pozytywnym zdaniu sprawdzianów na „wilka morskiego”, podczas miesięcznego kursu w Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni został przyjęty do Państwowej Szkoły Junaków w Gdyni. Po dwóch latach nauki szkoła została przeorganizowana, przez co znalazł się na wydziale nawigacji Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie. W 1953 r. szkołę, jej wykładowców i słuchaczy przeniesiono do Gdyni i włączono w skład tamtejszej Państwowej Szkoły Morskiej. W 1954 r. Stanisław ukończył PSM w Gdyni.

W trakcie nauki odbywał praktyki pod zarządem na szkolnych szkunerach s/v „Janek Krasicki” oraz s/v „Zew Morza”, które zawijały do portów skandynawskich. Prawdziwą szkołę żeglarstwa przeszedł na słynnej trzyżaglowej fregacie „Dar Pomorza”, na której trzeba było wykazać się odwagą w obsłudze żagli na wysokich rejach (wys. masztów 41,4 m). Latem 1953 r. został zaokrętowany na parowiec transportowy „Kiliński”, którym popłynął w czteromiesięczny rejs do Chin. Słuchaczy szkoły morskiej umieszczono wówczas pod pokładem w wydzielonej części ładowni i powierzano im obowiązki pełnienia wachty na mostku, pomagania załodze przy konserwacji statku, w okrętowej kuchni, itp. W trakcie rejsu

na Oceanie Indyjskim nie uniknęli wiatrów monsunowych i tajfunu.

W Chinach zwiedzili historyczne zabytki Pekinu oraz położoną w pobliżu letnią rezydencję cesarzy chińskich. W porcie, w prowincji Hajnan, mieli okazję obserwować archaiczne sposoby załadunku statku. Kilkuset bosych robotników, po drewnianych pochylniach wniosło do ładowni statku „Kiliński” na głowach, w misach uplecionych z trawy, 4000 ton rudy żelaza.

Stanisław, po uzupełnieniu szkolenia w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej na Oksywii i na okrętach marynarki wojennej, otrzymał stopień wojskowy chorążego. Marzył o pracy we flocie handlowej, jednak stało się inaczej. Z rozkazu Ministra Obrony Narodowej skierowany został do służby na trałowcach

w marynarce wojennej. Służbę pełnił na starym trałowcu ORP „Foka” jako oficer artylerii i broni podwodnej w bazie wojennej na Helu. Niektórzy najstarsi mieszkańcy Kóz pamiętają go z tamtego okresu w mundurze galowym z kordzikiem u pasa.

Służąc w Dywizjonie Trałowców pragnął wyrwać się w daleki świat na statkach marynarki handlowej. W 1956 r. udało mu się przejść do pracy na statkach handlowych Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Został zaokrętowany na stary parowiec s/s „Kutno”, określane żartobliwie „statek na łopate”, gdyż jego paliwem był węgiel.

Po otrzymaniu angażu w marynarce handlowej szybko zdobył dyplom porucznika żeglugi małej, a potem porucznika żeglugi wielkiej, a następnie w 1969 r. dyplom kapitana żeglugi małej. W miarę zdobywania dalszych kwalifikacji powierzano mu coraz wyższe stanowiska, począwszy od starszego oficera na statkach o nieograniczonym zasięgu pływania. W 1972 r. uzyskał dyplom kapitana żeglugi wielkiej, czyli najwyższy stopień w marynarce handlowej. W tym międzyczasie ukończył liczne kursy o specjalności nawigacyjnej. Pełnił obowiązki kapitana statku na coraz większych jednostkach pływających. Pracował na różnych stanowiskach marynarskich na parowcach i statkach motorowych. Jako pracownik

PŻM pływał na wszystkich morzach i oceanach. Pracował na parowcach s/s Malbork, s/s Kolno, s/s Soldek, s/s Odra, zajmując stanowiska od asystenta do I-go oficera. Pływał na statkach s/s Kutno, s/s Wieczorek, m/s Chochlik, s/s Tczew, m/s Rusałka, s/s Huta Będzin, s/s Puck, m/s Radom, m/s Toruń, m/s Wiślica, m/s Liwiec, m/s Mazury, m/s Vitkowice, m/s Czwartacy AL. Od 1968 r. dowodził statkami: m/s Boruta, m/s San, m/s Ziemia Olsztyńska, m/s Hajnówka, m/s Jelcz II, s/s Zielona Góra, m/s Huta Zygmunt, m/s Tobruk, m/s Górny Śląsk, m/s Niewiadów, m/s Kopalnia Jastrzębie, m/s Sieradz, m/s Generał Świerczewski, m/s Powstaniec Śląski, m/s Suwałki, m/s Powstaniec Warszawski, m/s Generał Prądzyński, m/s Kopalnia Boryna, m/s Cedynia.*

Żartobliwie wspominał, że do kompletu odwiedzianych kontynentów zabrakło mu tylko Antarktydy. Niektóre rejsy trwały prawie rok. W rozmaitej scenerii spędził na morzu blisko 20 wigilijnych wieczorów. Poznał wiele wymarzonych zakątków świata. Z podróży przywoził pamiątki, różne egzotyczne eksponaty, zdjęcia, slajdy, a przede wszystkim ciekawe wspomnienia.

Po 43 latach morskiego żeglowania w 1993 r. przeszedł na emeryturę i powrócił do Kóz. Stał się aktywnym członkiem Akcji Katolickiej oraz współzałożycielem i działaczem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Kóz. Włączał się aktywnie w prace związane z renowacją kozińskich zabytków. Wrażeniami z poznanych zakątków świata dzielił się w gronie członków TMHiZK, swoich kolegów, wygłaszał prelekcje w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej, w szkołach, pokazywał liczne przeźrocza.

Był wielkim pasjonatem dziejów wsi Kozy. To zamiłowanie przejął od swojego stryja, Adolfa Zubera. To jemu w latach 60. XX w. podarował wysokiej klasy aparat fotograficzny, dzięki czemu powstały zdjęcia do 298 fototek dziejów wsi Kozy autorstwa A.Zubera.

Zmarł nagle 4 lipca 2017 roku w wieku 84 lat, został pochowany na tutejszym cmentarzu w sobotę, 8 lipca.

(Władysław Skoczylas)

* Nazwy okrętów podano na podstawie kolejności zaokrętowania odnotowanych z książeczki żeglarskiej.

Zapomniany Karol Czezc

Pierworodnym synem Hermana Czezca był Karol Jan Stanisław Artur Czezc, urodzony 21 września 1881 roku. Herman widział w nim swego następcę, chciał, by przejął i prowadził dworski majątek. Początkowo Karol zdawał się być zainteresowany taką rolą i angażował się w działalność lokalną, m.in. w latach 1904–1906 był prezesem OSP. Ostatecznie wybrał karierę wojskową i porzucił rodzinny majątek. Ojciec nie zaakceptował tego wyboru i podobno go wydziedziczył. Toteż Karol wracał do Kóz sporadycznie, jedynie w odwiedziny do matki i brata, i szybko stał się tu osobą zapomnianą. W armii cesarsko-królewskiej dosłużył się stopnia podporucznika, a po zakończeniu służby wojskowej został dyplomata. W 1913 roku ożenił się z księżną Romaną Sułkowską (1881–1969), córką księcia Alfreda Sułkowskiego i Charlotty z d. Gloss, właścicieli dóbr Grodowice w powiecie Samborskim.

Po I wojnie światowej państwo Czezcowie zamieszkali w Chyrowie, niedaleko Grodo-

jakim był wówczas Chyrów, odegrał niewątpliwie dużą i bardzo pozytywną rolę w wychowaniu i ukształtowaniu charakteru i umysłu Ksawerka [...]. Mowa o starszym synu Anny, Ksawerym Pruszyńskim (1907–1950), znanym później reportażystą, publicystą, dyplomata, blisko związanym ze zmarłą w lipcu 2017 roku poetką Julią Hartwig. W trakcie nauki w gimnazjum jezuitów, Ksawery znalazł w Karolu Czezc opiekuna i wychowawcę. Długie rozmowy z Karolem ukształtowały w nim konserwatywne poglądy szlachty galicyjskiej, znacznie odmienne od lansowanych ówczesnie przez środowiska endeckie, z jakimi stykał się w jezuickim gimnazjum.

„[...] Pan Karol Czezc był pierwszym człowiekiem, który poznał się



Karol Czezc i Romana Sułkowska na Placu Świętego Marka w Włocławku (rok 1913; fot. ze zbiorów Michaliny Połoncarz)



Grób Karola i Romany Czezców na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie

wic – rodzowego majątku księżnej Sułkowskiej. W tym czasie przyjaźnili się z Anną Pruszyńską z Chodkiewiczów, autorką wspomnień *„Między Bohem a Słuczą”*, która opisała życie polskiej szlachty na wschodnich kresach Rzeczypospolitej w dwudziestolecie międzywojennym. Anna doskonale uchwyciła charakter i poglądy Karola: *„[...] Pan Karol Czezc, w wieku około lat czterdziestu, były dyplomata monarchii austro-węgierskiej, przystojny, o bardzo rasowej twarzy, wyształcony, heraldyk z zamilowania, ostrożny w zawieraniu nowych znajomości [...] Człowiek o wielkich horyzontach i doświadczeniu politycznym, były dyplomata znający świat i Europę, w tym oderwanym od wielkiego świata zaścianku,*



Karol Czezc przed pałacem w Kozach (lata 20. XX w.; fot. ze zbiorów Michaliny Połoncarz)

na indywidualności Ksawerka. Polubił go też niezmiernie i miał na niego w okresie dojrzewania znacznie większy wpływ aniżeli wszyscy ojcowie jezuiti razem wzięci. [...] On chyba wzbudził w nim właściwą orientację polityczną, uznanie dla demokracji parlamentarnej, istniejącej w monarchii austro-węgierskiej, podziw dla realistów politycznych, obozu galicyjskich stańczyków [...] Karol Czezc zaszczerpił u Ksawerka pogardę dla nacjonalizmu, dla koncepcji endeckich, antysemityzmu, rosyjskiego „samodzierzawia”, wszelkich dyktatur [...]. Karol był pierwszym recenzentem prób literackich i poetyckich Ksawerka, który cenil krytyczne uwagi starszego przyjaciela. Karol wypożyczał mu książki z własnej biblioteki, m.in. francu-

skich poetów Ronsarda, Villona czy Rostanda w nadziei, że zafascynują młodego literata. Sam Czezc lubił później mawiać, że to on „odkrył” Ksawera. Ich przyjaźń trwała około siedmiu lat, do momentu śmierci Karola, który zmarł bezdzietnie w Krakowie 16 lutego 1927 r. w wieku 45 lat i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Jego żona Medi (Romana z d. Sułkowska) odeszła ponad czterdzieści lat później w 1969 r. i spoczęła obok męża.

(Bartłomiej Jurzak)

W tekście wykorzystano informacje zawarte w: Tomasz Lenczewski *„Genealogie rodów utytułowanych. Tom I”*, Warszawa 1995–1996; Anna Pruszyńska *„Między Bohem a Słuczą”*, Wrocław 1991; Stanisław Reychan *„Pamiętnik dziwnego człowieka...”*, Kraków 1992; *„Zeszyty Sułkowskich II”*, Bielsko-Biała 2013;

Dożynki

Wyżynki, obrzynki, wieniec, wieńcowe, okrężne – to wszystko nazwy znanych nam dobrze dożynek. Trudno uwierzyć, że od zeszłorocznego święta plonów, obsiana ponownie ziemia zdążyła wypuścić już nowe kłosa, które wyrosły i dojrzały, a teraz ponownie są już gotowe do zżęcia. Czas szybko leci. Zauważył to ostatnio mój sąsiad, rodowity kozianin. Wspomnił, że w naszej okolicy, zabudowanej do ostatniego skrawka ziemi, kiedyś o tej porze roku szło się całą rodziną do wspólnej pracy w polu. Takie wspomnienia posiada niejeden z nas, i to nie tylko osoby wychowane na wsi, ale także takie, które wieś odwiedzały jedynie w wakacje.

Żniwa rozpoczynano w połowie czerwca lub lipca, a kończono w połowie sierpnia. Najpierw odbywał się tak zwany zażynek, dziś nie wszyscy pamiętają już tę nazwę. W czasach bardziej zamierzchłych (choć w niektórych miejscach ten zwyczaj przetrwał!), gospodarz pozdrawiał żniwiarzy tradycyjnym „szczęść Boże”, a potem dzielił z nimi symboliczny łyk napoju, nierzadko o charakterze wysokobrowarowym. Napitkiem dzielono się także i z ziemią, która przecież napracowała się pomiędzy obsiewem a żniwami. W rogu zagonu kładziono dodatkowo dziękczynny kawałek chleba, który stanowił jednocześnie wróżbę pomyślnych plonów. Żniwa tradycyjnie rozpoczynała osoba uznawana za najbardziej zręczną i pracowitą. W niektórych rejonach początek pracy wyznaczał głos przepiórki oraz, rzecz jasna, poranne pianie koguta. W niektórych – zwyczaj kazał rozpoczynać żniwa

w sobotę, czyli w dzień, kiedy Matka Boska „suszyła pieluszki Pana Jezusa”, a więc można było liczyć z Jej strony na błogosławieństwo w postaci ciepła i słońca. Sierpy i kosy święcono, a ksiądz wygłaszał prośbę do Boga o pomyślne plony. Do żniw ubierano się czysto, a nawet odświętnie, co dobrze pamiętają ci z nas, którzy mieli okazję w nich uczestniczyć. Żęto zawsze w zgodzie z pozorną wędrówką słońca – ze wschodu na zachód – naturalny rytm przyrody wyznaczał także i rytm życia, nawet w czasach,

żartów i innych uciech na łonie przyrody. Pamiętamy zapach zżętego zboża, pokłute palce, spalone słońcem ramiona, śmiech, oglądanie się za dziewczynami (prawda, Panowie?) i radość skończonej pracy. Dziś rolnictwo powolutku wkracza na podobną drogę, którą wcześniej podążył rodzimy przemysł. Hektary pól, do niedawna uprawiane, przecinane są coraz gęstszymi wstęgami ulic i wybrukowanych chodników, przy których powstają nowo budowane domy, sklepy i różnego rodzaju drobne



foto: MS

gdy nowoczesność przepasywała już pola czarnymi wstęgami ulic i szarością chodników. Jeśli do żniw dopuszczano dzieci i ludzi młodych, zawsze stanowiło to dla nich nie lada honor. Uczestniczyli wszak w najważniejszych pracach polowych, co dawało okazję nie tylko do zrównania się z dorosłymi we wspólnym trudzie, ale także do

przedsiębiorstwa. W tej stale powiększającej się sieci łatwo się zaplątać i zapomnieć o starych zwyczajach. Dlatego wielu z nas, wraz z powiewem pierwszego jesienno-wiatru, czuje za nimi tęsknotę. Może czekające nas dożynki zainspirują kogoś do drobnej zmiany trybu życia, wolniejszego i w zgodzie z naturą? (Aleksandra Radlak)

Angielski dla wszystkich

Zbliżająca się jesienna zmiana krajobrazu to dobra okazja, aby poznać słownictwo związane z otaczającą nas przyrodą. Podajemy także słowa dotyczące zboża.



drzewo – **a tree**
 las – **a forest**
 pole – **a field**
 łąka – **a meadow**
 staw – **a pond**
 ścieżka – **a path**
 trawa – **grass**
 zboże – **grain**
 jęczmień – **barley**
 żyto – **rye**
 pszenica – **wheat**
 płatki zbożowe (do jedzenia) – **cereal**

Przed policzalnymi rzeczownikami w liczbie pojedynczej stawiamy „a”, przy rzeczownikach o charakterze niepoliczalnym (trawa, zboże) przedimek znika, traktowane są one podobnie do liczby mnogiej.

Biblioteka informuje, że trwa nabór na bezpłatne zajęcia z cyklu „Angielski dla wszystkich”. Można zapisać się telefonicznie, nr tel. 33 817 41 09 lub osobiście. Liczba miejsc ograniczona. (gbb)

Rozwiązanie krzyżówki

Za rozwiązanie krzyżówki z lipcowego numeru Koziańskich Wiadomości – hasło: „Willa Grabowskich” nagrodę otrzymała pani Joanna Malarz.

(red)

Zajęcia Domu Kultury w Kozach

Dom Kultury w Kozach prowadzi zapisy na zajęcia artystyczne na rok szkolny 2017/2018

Młodzieżowa Orkiestra Dęta

Poniedziałek i piątek, godz.: 18:00-20:00
Kapelmistrz: Stanisław Wróbel.

Nauka gry na instrumentach dętych i perkusyjnych

Trąbka, tenor horn, klarnet, puzon, saksofon,
flet poprzeczny, instrumenty perkusyjne
Zajęcia nieodpłatne dla członków MOD.

Chór Domu Kultury

dla młodzieży i dorosłych
Wtorek i środa – godz. 19:00-20:30
Dyrygentka: Anna Czaplinska-Syjota
Zajęcia nieodpłatne.

Grupa wokalna – zajęcia wokalne, emisja głosu

dla dzieci, młodzieży i dorosłych.
Instruktor: Anna Czaplinska-Syjota
Zajęcia nieodpłatne.

Zespół Pieśni i Tańca „Kozianie”

bez ograniczeń wiekowych
Poniedziałek i środa – godz. 19:00-21:00
Zajęcia wokально-taneczne
Instruktor: Krystyna Mirocha.

Mali Kozianie

Poniedziałek – godz. 18:00-19:00
Instruktor: Krystyna Mirocha.

Rytmika z Plastyką

dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat.
Instruktor: Krystyna Mirocha
Opłata 30 zł za miesiąc.
Ilość miejsc ograniczona.

„Koziańskie Orty”

- grupa rekonstrukcji historycznej

Czwartek - godz. 14:00-16:00.
Instruktor: Andrzej Hałat



Kurs tańca dla dzieci – „Koziczki”

w wieku 6-10 lat
Wtorek – godz. 17:00-18:00
Instruktor: Anna Kaim
Opłata 20 zł za miesiąc.
Zapisy przyjmowane w biurze Domu Kultury w
Kozach.
Grupa rusza od co najmniej 10 osób.

Kurs tańca dla dorosłych

Wtorek
Grupa dla początkujących, godz. 18:00-19:30
Nauka tańca dla dorosłych od podstaw.
Opłata: 10 zł od pary za zajęcia.
Grupa dla zaawansowanych - PRAKTIS, godz.
19:30-21:00
Opłata: 5 zł od pary za zajęcia.
Instruktorka: Anna Kaim

Grupa teatralna „CZYŻBY?!”

dla dzieci od 10 roku życia
Instruktorka: Sabina Piskorek-Oczko
Zajęcia nieodpłatne.

Warsztaty literackie „słowo.tok”

dla młodzieży i dorosłych,
termin zajęć do ustalenia.
Instruktorka: Sabina Piskorek-Oczko.
Zajęcia nieodpłatne.

Zajęcia kreatywne dla dorosłych

(decoupage, scrapbooking, cardmaking)
godz. 16:00-19:00, Pałac Czeczów w Kozach.
Instruktor: Krystyna Hałat
Zapisy przyjmowane w biurze Domu Kultury w
Kozach.
Ilość miejsc ograniczona.

Klub Miłośników Filmu i Fotografii

Poniedziałek – godz. 18:00-20:00
Bez ograniczeń wiekowych.
Instruktor: Marek Malecki.
Zajęcia nieodpłatne.

Aktywne zwiedzanie

Zajęcia towarzyszące wystawom sztuki plastycznych
skierowane zarówno dla grup zorganizowanych
jak i niezorganizowanych
(konieczna wcześniejsza rezerwacja)
Instruktor: Sabina Piskorek-Oczko

Terminy zajęć mogą ulec zmianie. Szczegółowe informacje na stronie
www.domkultury.kozy.pl oraz w biurze Domu Kultury w Kozach.

Zajęcia Domu Kultury organizowane w partnerstwie

Zajęcia taneczne dla dzieci POPP „ART”

dla dzieci w wieku 6-12 lat
Środa, czwartek – godz. 14:00-17:00.

ZUMBA

Czwartek – godz. 19:15-20:15
Bez ograniczeń wiekowych.
Instruktorzy: ZUMBA BESKID TEAM

Teatr „HELIOTROP”

Instruktor: Halina Kubisz-Muła

Nauka gry na gitarze

Instruktor: Aleksander Papiernik

Warsztaty baletowe i modern jazz

Warsztaty odbywają się w soboty
PIERWSZE ZAJĘCIA: 9 września 2017
Grupa baletowa - 3-5 LAT, godz. 10:00-11:00
Grupa MODERN JAZZ początkująca, godz. 11:00-12:00
Grupa MODERN JAZZ średniozaawansowana, godz.
12:00-13:00
Grupa MODERN JAZZ zaawansowana, godz. 13:00-14:00
Zapisy przyjmujemy pod nr tel.: 507 226 384.

Kurs tańca dla zaawansowanych

Czwartek – godz. 17:45-19:15
Instruktorka: Anna Kaim

Walimy w kocioł

– warsztaty perkusyjne dla dorosłych
Instruktor: Tomasz Kinecki

Nauka gry na instrumentach klawiszowych

- pianino, keyboard, akordeon.
Zajęcia indywidualne lub grupowe. Instruktor: Seba-
stian Kasiuba

Spotkania grup i stowarzyszeń oraz niezależnych zespołów artystycznych

Terminy zajęć mogą ulec zmianie. Szczegółowe infor-
macje na stronie www.domkultury.kozy.pl oraz biurze
Domu Kultury w Kozach.

Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach

propozycje spotkań
dla uczestników indywidualnych



cykle edukacyjne dla grup zorganizowanych



Wakacje z Domem Kultury w Kozach

W pierwszym miesiącu wakacji Dom Kultury zaprosił najmłodszych do wspólnego spędzenia czasu. Podczas zajęć 3-7 lipca poznawano tajemnice Hrobaczkiej Łąki. Nie lada wyzwaniem okazało się m.in. wspólne rozkładanie namiotu, któremu towarzyszyła świetna zabawa. Nie obyło się również bez wyprawy na szczyt Hrobaczkiej Łąki. W drugim tygodniu (10-14 lipca) odbyły się warsztaty z szydełkiem i nitką, podczas których powstawały własnoręcznie uszyte poduszeczki na igły w kształcie serc oraz włóczkowe lalki – przytulanki. Z kolei warsztaty wokalne 9-11 sierpnia były przygotowaniem do występu podczas tegorocznych dożynek gminnych.

(DK)

Hrobaczawood

No może trochę poniosło z tym Hrobaczawood, ale to przez fakt, że sporo się dzieje w „koziańskiej” kinematografii. W wakacje jest więcej czasu i młodzi filmowcy wykorzystują go do realizacji swoich projektów filmowych. Krzysztof Solich wraz z Kubą Witkowskim zrealizowali reportaż z Mistrzostw Polski w radioorientacji sportowej, a obecnie pracują nad projektem fabularnym (autorstwa Kubę), zaś Szymon Polański podjął się realizacji filmu promującego tradycję sobótkową. Cała ekipa współpracuje i wspiera się wzajemnie, wspólnie przygotowała materiał filmowy promujący koncert zespołu The Djingos. W wakacje nie można się nudzić.

(mm)



foto: arch. DK

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl
Gazeta dostępna na www.gbpkozy.pl.

Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Krystyna Kusak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.

Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.

Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

MIEJSCOWOŚĆ SAMORZĄDOWY GMINY KOZY
KOZIAŃSKIE
władamarek

Indiańskie lato w bibliotece

Dzieci, które spędzały w bibliotece wakacje były ciekawe, jak bawią się ich rówieśnicy w innych krajach. Jako że różni się wyglądem, kolorem oczu, długością stóp, zainteresowaniami, imionami, chciały wiedzieć czy podobnie jest w innych krajach. Obejrzały więc prezentację multimedialną, która pomogła im dostrzec różnice i podobieństwa kulturowe pomiędzy ludźmi mieszkającymi w różnych zakątkach świata. Najatrakcyjniejsi dla nich okazali się Indianie, toteż postanowiły, że w tym roku będą się bawić podobnie jak mali Indianie. Zrobili z tektury i folii bębny indiańskie, ładnie je ozdabiając. Każdy przygotował dla siebie indiańską

plakietkę z drewna.

Gry ruchowe, planszowe, zabawy z chustą animacyjną na dobre scementowały uczestników wakacyjnych harców. Z pomocą aplikacji jigsawplanet ułożyli multimedialne puzzle. Wysłuchali też opowieści o indiańskiej wiosce. W parku spożytkowali nadmiar energii, grając w popularnego „zbijaka” oraz w chowanego. Po tej solidnej porcji zabawy i świeżego powietrza, w Izbie Historycznej im. Adolfa Zuberera poznawali kulturę indiańską. Zainspirowani naszymi zbiorami oraz indiańskimi legendami, z pomocą papieru kolorowego, bibuły i farb ozdobili okazały totem i założyli własną wio-

skę indiańską. Był taniec Pędzących Orłów i wyklejanie pióropuszy. Korzystając z pomocy aplikacji learningapps bawili się w wykreślanie wyrazów związanych z Indianami. W ostatnim dniu indiańska wioska przeniosła się do parku, w którym powstały trzy tipi oraz ognisko. Odtańczono indiański taniec i opowiadano historie. Wszystko to wzbudziło ogromne zainteresowanie „błędnych twarzy”, czyli przechodniów i rodziców.

Letnie wakacje w bibliotece były pełne wrażeń, a paszportciki, które dzieci wypełniały każdego dnia długo będą im przypominać o wspólnie spędzonych chwilach. (gpb)



foto: arch. GBP

Wakacje w filii

Co tydzień pomieszczenie bibliotecznej filii zamienia się w twórczą pracownię. To tutaj powstają zajęcia z butelek, a z balonów kury, ryby, łodzie, ptaki, samoloty, latarnie morskie. (gpb)



foto: arch. GBP

Zabytkowe pojazdy

Nie lada gratką dla mieszkańców naszej miejscowości był Międzynarodowy Rajd Pojazdów Zabytkowych, którego uczestnicy, podobnie jak w roku ubiegłym, odwiedzili park dworski w Kozach. Wyjątkowe pojazdy minionych lat świetnie prezentowały się przed Pałacem Czeczów. Do wydarzenia powracamy poniższą relacją zdjęciową. (R)

